



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ Eucharystyczny savoir-vivre katolika-
- ◆ Czyja ta tuba
- ◆ Siła przypomnienia
- ◆ Intencje
- ◆ Ogłoszenia duszpasterskie

KALENDARIUM

25 styczeń 2016r

Święto Nawrócenia Św. Pawła Apostoła.

26 styczeń 2016r

Świętych biskupów: Tymoteusza i Tytusa.

27 styczeń 2016r

Bł. Jerzego Matulewicza, biskupa

28 styczeń 2016r

Św. Tomasa z Akwinu, prezbitera i Doktora Kościoła.

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abys się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wystawiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.



Spotkanie z człowiekiem o dużym doświadczeniu to zawsze twórcze wydarzenie, to okazja do głębszej refleksji nad tajemnicą ludzkiego życia. Nasze drogi są niepowtarzalne, mimo iż każda rozpoczyna się momentem poczęcia i każda kończy śmiercią. Wgląd w historię drugiego człowieka pozwala pełniej dostrzec sens własnej drogi życia, a niejednokrotnie pomaga w dokonaniu korekty i ustawieniu na innym torze dalszych własnych losów.

Wartość tego typu spotkań jest ściśle uzależniona od wielkości poznanego człowieka. To dlatego dużym powodzeniem cieszą się pamiętniki, autobiografie i biografie ludzi sławnych. Nie chodzi tu o proste zaspokojenie ciekawości, lecz o pomoc w refleksji nad własnym życiem.

Mądry chcąc doskonalić swe serce, szuka człowieka o bogatym sercu, a kiedy w tym spotkaniu przejmie część jego bogactwa, szuka serca jeszcze większego.

W ten sposób wędruje, jakby po schodach, ku ludziom coraz większego formatu. Początkowo szuka wśród tych, z jakimi przestaje, później sięga do ksiązek, następnie wchodzi na ścieżki przeszłości, by szukać wielkich serc, które ubogaczyły historię. Jeśli ta wędrówka jest konsekwentna, to wcześniej czy później dochodzi do spotkania z najbardziej tajemniczym spośród synów ludzkich, z Jezusem z Nazaretu.

Spotkanie to dokonuje się przez świadków ewangelicznych wydarzeń, oni bowiem spisali to, co widzieli, to, czego doświadczyli. Z punktu widzenia wiarygodności historycznej szczególne miejsce wśród nich zajmuje Łukasz. Według tradycji był lekarzem z wykształcenia. Przyjacielem św. Pawła. Poganinem szukającym prawdy. Znając trud jej szukania, pragnie pomóc tym, którzy są jej głodni.

Swoją Ewangelię adresuje do nieznanego nam bliżej Teofila, ma jednak na uwadze wszystkich szukających

Chrystusa. Na początku jasno zaznacza: „Postanowiłem /.../ zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono”. Uważna lektura jego Ewangelii potwierdza te słowa. Łukasz dotarł do wiarygodnych wiadomości o domu rodzinnym Jana Chrzciciela, określił datę jego wystąpienia zarówno w historii Izraela, jak i w dziejach Cesarstwa Rzymskiego. Jako jedyny z ewangelistów przekazał nam wiadomości na temat momentu, w którym Maryja w Nazarecie dowiedziała się, że jest Matką Zbawiciela.

Cała Ewangelia Łukasza jest świadectwem człowieka poszukującego i ludzie jego ducha z łatwością się w niej odnajdują. Wystarczy wspomnieć, że właśnie on pisze

o pasterzach poszukujących Jezusa w żłobie, o Matce i Józefie szukających Go w świątyni, o spotkaniu z Jezusem Marii, siostry Łazarza, i uczniów z Emaus. On przytacza przypowieść o Dobrym Pasterzu szukającym zagubionej owcy, o kobiecie poszukującej drachmy i o synu marnotrawnym poszukującym szczęścia na drogach złudzenia.

Przez cały rok w niedziele słuchać będziemy, w czasie sprawowania Eucharystii, słowa Ewangelii napisanej przez św. Łukasza. Warto pamiętać o jego podejściu. Warto rozpalić w sobie pasję poszukiwania coraz bogatszych i piękniejszych serc. Ta pasja pomaga w spotkaniu z tym jednym, jedynym sercem Syna Człowieczego, które jest sercem Syna Bożego.

Eucharystyczny savoir-vivre katolika-Polaka Ks. Aleksander Radecki

CD... „Abyście byli jedno i jedno mieli serce”

Takie słowa zawiera jeden z hymnów 46. Kongresu Eucharystycznego, który miał miejsce we Wrocławiu (1997 r.). Przywołuję je tutaj, gdyż świętowanie niedzieli jest w drugiej kolejności czasem budowania więzi międzyludzkich. Najpierw we własnej rodzinie - bliższej i dalszej, potem w kręgu sąsiadów, przyjaciół. Niezliczona jest wielość propozycji i możliwości takiego „razem”, bez którego więzy rodzinne czy przyjacielskie stają się jedynie formalne lub przechodzą w stan uśpienia, a nawet „klinicznej” śmierci.

To tylko na własne życzenie stajemy się sobie obcy i nieciekawi. Celebrowanie (!) obiadu świątecznego, wspólne rozmowy przy stole, wspólne zabawy i wypoczynek (np. rodzice z dziećmi na rowerach w niedzielne popołudnie), poznanie własnych korzeni, odwiedziny krewnych (nie tylko na nadzwyczajnych zjazdach z racji ślubów, pogrzebów czy Pierwszej Komunii Świętej), korespondencja - ta tradycyjna, ze znaczkami i kopertą... Przecież to takie proste! Czy ktokolwiek z nas przestał za tymi wartościami tęsknić?

Nie potrafisz odpędzić od siebie myśli, że gdy ludzie nie mieli w domach elektryczności, żyli szczęśliwiej, mieli sobie więcej do powiedzenia, uruchamiali swoją twórczą inteligencję... Warto sprawdzić, co się będzie działo z nami i naszymi relacjami, gdy np. w niedziele i święta zrezygnujemy z TV, komputera właśnie na rzecz rodzinnego, przyjacielskiego i sąsiedzkiego „realu”!
„Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”

Trzecia płaszczyzna do zagospodarowania w dni wolne od pracy czy nauki to czynna miłość bliźniego, czyli miłosierdzie. Dzień święty wzywa do solidarności z potrzebującymi nie tyle czy nie tylko dla darów materialnych, ale po prostu serca! Uruchomienie „wyobraźni miłosierdzia” poprowadzi nas do szpitalnych sal, ludzi samotnych pozwoli zaprosić na wspólny posiłek (nie tylko w wigilię Bożego Narodzenia), każe zaangażować się w działania na rzecz innych w różnych organizacjach charytatywnych, by dzielić się z nimi chlebem i radością.

Był taki czas, gdy odwiedzanie chorych w szpitalach limitowane było do kilku godzin i kilku dni w tygodniu (najważniejszą osobą w takiej instytucji był wtedy... portier, z którym ewentualnie były możliwe jednoznaczne „pertraktacje”). Dziś brak odwiedzin chorego może mu przynieść nieodwracalne szkody, gdyż bez pomocy bliskich często nie będzie miał dóbr i posług nawet najbardziej podstawowych (= prze-wlekle „chora” służba zdrowia).

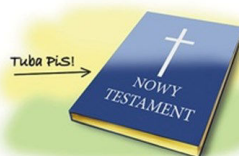
Inna rzecz, czy potrafimy się zachować wobec pacjentów: czy umiemy z nimi normalnie (!) rozmawiać, czy przyniesiemy im radość i nadzieję, czy pomożemy im w chorobie (sta-kości, niepełnosprawności) odnaleźć osobistą więź z Jezusem (kaplica, sakramenty św., katolickie radio, prasa itd.).

Jezus nie pozwala chrześcijaninowi zapomnieć, że oczekuje na rozpoznawanie Go w potrzebujących i z tej postawy będzie nas sądził: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci*

Czyja ta tuba

Słuchając medialnej historii, jaką po upadku byłej władzy wzniciły wierne jej media, można odnieść wrażenie, że największą wartością na świecie i największą cnotą, jaką powinien posiadać każdy człowiek, jest neutralność.

Człowiek neutralny, rzecz jasna, popiera linię (bez)ideową Platformy Obywatelskiej lub jej wydania drugiego pod tytułem Nowoczesna. W innym wypadku człowiek staje się „tubą PiS”. I nie ma znaczenia, jakie są motywacje takiego wstrętnego wyrzutka, gdy sprzeciwia się „nowoczesnej” wizji świata, lansowanej przez te partie. Zależy ci na tym, żeby w Polsce małżeństwo znaczyło



związek kobiety i mężczyzny? Jesteś tubą PiS. Uważasz, że Polska powinna dbać o mocne rodziny, oparte na trwałych małżeństwach? Jesteś tubą PiS. Sprzeciwiasz się seksualizacji dzieci? Jesteś tubą PiS. Sprzeciwiasz się aborcji? Jesteś tubą PiS. Nie chcesz finansowania przez państwo procedury in vitro? Jesteś tubą PiS. Uważasz, że Polska powinna wypowiedzieć konwencję „antyprzemocową”, która w podstępny sposób wprowadziła do polskiego prawa ideologię gender? Jesteś tubą PiS. Uważasz, że chrześcijańskie wartości realizowane w życiu publicznym są najlepszym kierunkiem rozwoju Polski? Jesteś tubą PiS.

I tak dalej.

Podsumowując: Jeśli jesteś konsekwentnym chrześcijaninem, to zostaniesz przez propagandę byłej władzy okrzyknięty tubą PiS. Ba! Zasłużysz na to miano nawet wtedy, gdy chociażby odmówisz publicznego poparcia wywracania świata na lewą stronę.

Kościół także stał się „tubą PiS”, bo zachował dyskretny dystans do wydarzeń politycznych i nie rzucił klątwy na Jarosława Kaczyńskiego za skok na Trybunał Konstytucyjny. Co prawda nie rzucił jej także na obóz byłej władzy za jeszcze większy skok w czerwcu ani za aferę taśmową, ani hazardową, ani za wasalną politykę wobec państw ościennych, ale to jakoś nie wzbudza refleksji stronników „neutralności”.

A swoją drogą, czy to nie ciekawe, komu nagle stał się potrzebny stanowczy głos Kościoła? Ta sama ekipa, która przez lata sączyła w społeczeństwo truciznę bezideoowości, teraz wzywa Kościół, żeby razem z nią wyprowadzał

Polaków na ulice. Wcześniej było aroganckie forsowanie związków partnerskich, wspieranie „edukatorów seksualnych”, pochylanie się nad kazirodztwem i eutanazją, a teraz nagle Kościół ma zwalczać polityczne posunięcia formacji, która tym rzeczom wreszcie mówi „nie”? A to niby z jakiej racji? Bo w niemieckich mediach jazgoczą o tym jeszcze bardziej niż w naszych?

Jasne, że obecna władza nie jest idealna. Jasne, że niejedno można było rozgrywać inaczej, a już na pewno nie należało bać się takich rzeczy jak likwidacja aborcji. Ale jest różnica między tym, kto popełnia błędy, a tym, kto błąd ma w programie. Jest różnica między tym, kto boi się do cna wypełnić nieprawość, a tym, kto coraz więcej nieprawości chce wprowadzać. Temu pierwszemu wystarczy dodać odwagi, tego drugiego trzeba posłać w polityczny niebyt.

No chyba że ktoś lubi być frajerem. Takiemu pozostaje życzyć miłych doznań na marszu KOD

Siła przypomnienia

Ksiądz mówi kazanie. – To już było – komentuje siedząca z przodu baba.

– To też już było – odzywa się po chwili.

– I to było – powtarza.

Ksiądz się zdenerwował. – Kto mi tam ciągle przeszkadza! – huknął.

Baba się ożywiła: – O! Tego jeszcze nie było!

Pewien pan napisał mi, że nie ma sensu w „Gościu” „przekonywać przekonanych”, bo oni już to słyszeli, już wiedzą, a trzeba poszerzać horyzonty, dialogować, przedstawiać różne punkty widzenia.

Cóż, myślę, że jeśli gdzieś wiara zamiera, to w dużej mierze wskutek takiego właśnie

założenia – że nie należy „przekonywać przekonanych”.

Bo ktoś tam sobie kiedyś wykombinował, że jak już ludzie są katolikami, to można ich odfajkować i zająć się „otwieraniem się na świat”, co w praktyce oznacza poszukiwanie obcych błyskotek na bazarze idei.

Zachowują się ci ludzie tak, jakby myśleli, że człowiek niczego nie zapomina, nic mu w głowie nie wietrzeje, a każde Boże słowo, gdy do uszu raz wpadnie, zaraz w duszy się gruntuje i wydaje ciągły plon. Tak jakby człowiek nie potrzebował bezustannego powracania do wciąż tych samych niezmiennych prawd. A przecież potrzebuje, tak jak wciąż na nowo potrzebuje jedzenia. Albo czy ktoś mówi: „Nie muszę oddychać, bo już odetchnąłem”?

Człowiek zużywa treści duchowe tak samo jak materialne. Wystarczy, że się regularnie nie modli, a już dostaje duchowej anemii. Za tym szybko przyjdzie brak motywacji, żeby chodzić na Msze św. niedzielne, korzystać z sakramentów i sięgać po cokolwiek kalorycznego dla duszy. I następuje duchowa anoreksja, objawiająca się wstrętem do spraw duchowych. I choć wychudzona do granic możliwości dusza jedzie na oparach wiary, jej posiadacz dostaje torsji na samą myśl o sprawach Bożych. Z tego stanu może człowieka wyrwać tylko cud. Bóg tego cudu chętnie dokona, ktoś jednak musi takiemu człowiekowi przypomnieć, skąd spadł, Kto go kocha i na niego czeka. I to właśnie o przypomnienie chodzi, o powrót do tego, co „już było”, do rzeczywistości.

Ale lepiej nie czekać na anoreksję, tylko na bieżąco się odzywać. Do tego jednak potrzeba bezustannej troski o tych, którzy już są w Kościele – żeby w nim zostali. Właśnie tak:

trzeba „przekonywać przekonanych”, żeby pozostali przekonani. Muszą wiedzieć, że w swoich chrześcijańskich przekonaniach nie są sami i że to nie oni zwariowali. W innym wypadku szybko zwątpią i odpadną.

Jest niemożliwe, żeby ktoś pozbawiony dostępu do odświeżającej formacji, sam się nie zdeformował. Jeśli nie trzeba „przekonywać przekonanych”, to skąd te puste kościoły tam, gdzie w imię

otwartości przestano się troszczyć o tych, co byli wewnątrz?

Jakoś nie ma tłumów tam, gdzie do spowiedzi nikt nie musi chodzić, a do Komunii może każdy. Są za to tłumy tam, gdzie wciąż czyta się tę samą Ewangelię, gdzie wciąż mówi się prawdę o Bogu miłosiernym i o grzesznym człowieku. Ludzie po staremu potrzebują nawrócenia, a nie przymilnych zapewnień, jacy to jesteśmy dobrzy i coraz lepsi.

Owszem, to coś nowego, fakt. Tego jeszcze nie było. Tylko co z tego, skoro to nie jest prawda?

Franciszek Kucharczak



W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłego:

Śp. Włodzimierza Trawińskiego

"Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci, na wieki wieków. Amen. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen."

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Uprzejmie prosimy parafian, którzy otrzymali Deklaracje w czasie wizyty duszpasterskiej, o możliwości przyjęcia pielgrzymów na ŚDM, aby podjęli decyzję i dostarczyli Deklaracje do przyszłej Niedzieli do naszego Kościoła. W imieniu pielgrzymów, których przyjmiecie do swojego domu, już mówimy serdeczne Bóg zapłać!
2. Rodziny, które przeżywają w tym Roku Miłosierdzia jubileusze 25-lecia, 50-lecia czy 60-lecia małżeństwa, prosimy o zgłoszenie tego pięknego wydarzenia w zakrystii lub kancelarii parafialnej do końca stycznia tego roku.
3. W gablocie parafialnej znajduje się informacja o bezpłatnym badaniu wzroku. Prosimy o zainteresowanie.
4. Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej do końca stycznia po Mszy Św. o godz. 7.00. Za utrudnienia przepraszamy i serdecznie dziękujemy za wyrozumiałość.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 24.01.2016-31.01.2016

24 styczeń - Niedziela

- 7.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 1
9.00 + Piotr Opilka - od syna z rodziną
10.30 + Alfred Czerniszew - od żony
10.30 + Tadeusz i Sylwestra Trzewiczar
12.00 + Zdzisław Nowak 1 r. śm.
12.00 * O zdr. Bł. Boże dla Ks. Pawła z racji przypadających jutro im.
17.00 + Alfred Kita - od córki Jolanty z rodziną

25 styczeń

- Poniedziałek Święto Nawrócenia Św. Pawła Apostoła

- 7.00 + Piotr Stapel - od żony
7.00 + Edward Kita - od żony
7.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 2

26 styczeń

- Wtorek Św. Tymoteusza i Tytusa, biskupów

- 7.00 + Tadeusz Lipowy 15 r. śm.
7.00 + Edward Kita - od córki Beaty z rodziną
7.00 + Piotr Stapel - od syna Andrzeja z żoną
7.30 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 3

27 styczeń

- Środa Bł. Jerzego Matulewicza, biskupa

- 7.00 + Edward Kita - od siostry Alicji z rodziną
7.00 + Piotr Stapel - od syna Zdzisława
7.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 4

28 styczeń - Czwartek Św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i Doktora Kościoła

- 7.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 5
7.00 + Halina Pilarska - od córki Elżbiety z rodziną
7.00 + Halina Szlachta - od brata z rodziną

29 styczeń - Piątek

- 7.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 6
7.00 + Halina Szlachta - od męża Eugeniusza
17.00 Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

30 styczeń - Sobota

- 7.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 7
7.00 + Eugeniusz, Józefa, Bogdan i Zbigniew Oleś
17.00 + Konstanty, Magdalena i Józef Piątek

31 styczeń - Niedziela IV Niedziela Zwykła

- 7.00 * O zdr. i Bł. Boże, opiekę Matki Bożej, dary Ducha św. i wszelkie łaski dla Józefa i Stanisławy Popczyków w 60 r. ślubu
9.00 + Halina Kijas 52 r. śm.
10.30 + Alfred Czerniszew - od córki Agnieszki z rodziną
12.00 + Roman Wnuk - od córki Wandy z mężem
17.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 8

Życzenia

Jutro nasz Ks. wikariusz Paweł obchodzi swoje imieniny. Z tej okazji życzymy mu opieki tak wspaniałego patrona, Błogosławieństwa Bożego w posłudze kapłańskiej, wszelkich łask, owocnej pracy w naszej parafii i wszystkiego co najlepsze.



MSZE ŚWIĘTE W PARAFII PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W OGRODZIĘNCU

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 17.00;
Cementownia godz. 8.00; w tygodniu: 7.00

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej do końca stycznia po Mszy Św. o godz. 7.00. Za utrudnienia przepraszamy i serdecznie dziękujemy za wyrozumiałość.